

**Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1**



**II Liceum Ogólnokształcące  
im. Juliusza Ligonia**

**55 lat tradycji**

Wspomnienie mgr Joanny Furmanowej,  
założycielki i pierwszej dyrektor szkoły



miejsce na wstęp



## **mgr Joanna Furmanowa**

**Założycielka i pierwsza dyrektor  
Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Ligonia w Chorzowie**

*„Spieszmy się kochać ludzi  
tak szybko odchodzą”*

ks. Jan Twardowski

## **Zawsze blisko „Ligonia”**

Mgr Joanna Furmanowa - dyrektorka i nauczycielka geografii. Nie tylko tworzyła podwaliny dzisiejszego „ogólniaka”, nie tylko była pierwszą i długoletnią dyrektorką, ale pozostała legendą tejże szkoły, środowiska nauczycielskiego i społeczności Chorzowa. Funkcję dyrektora szkoły objęła, gdy w systemie edukacyjnym funkcjonowały tzw. 11-latki, czyli klasy I-VII szkoły podstawowej i klasy VIII-XI szczebla licealnego. Przybyła na czarny Śląsk, do robotniczego Chorzowa z terenów dawnej Rzeczypospolitej, z urokliwych i malowniczych Kresów Wschodnich, które do końca życia zachowała w pamięci, często wspominając z sentymentem czasy gimnazjalne i studenckie, rodzinny Złoczów i przyjaciół, dla których los i historia, nie zawsze łaskawe, rzuciły w różne strony i nie zawsze przychylnie potraktowały.

Pani Dyrektor z Chorzowem związała całe swoje dorosłe życie, któremu sens nadała praca z młodzieżą i starania o utworzenie w najbardziej biednej, proletariackiej dzielnicy Chorzów II najpierw „11-latki”, później przekształconej dzięki Jej zabiegom u ówczesnych władz miasta w II Liceum Ogólnokształcące im Juliusza Ligonia.

Niejednokrotnie władze partyjne i oświatowe torpedowały poczynania Pani Dyrektor. Nieraz odsyłana z przysłowiowym „kwitkiem” mawiała, że wyproszona drzwiami, „wchodziła oknami”, wykazując igrasze stanowczy i typowy dla kresowiaków upór, bo i intelekt Pani Dyrektor był nieprzeciętny.

### **Dopięła celu!**

Zdecydował mocny argument, którego władze Chorzowa nie mogły odeprzeć. Chorzów przyjął wielkiego Ślązaka - poetę-kowala Juliusza Ligonia i szkoła będzie nosiła Jego imię. O wielkich i zasłużonych Ślązakach trzeba mówić głośno, a szczególnie młodemu pokoleniu.

Liceum jego imienia będzie otwierało swe podwoje przed dziećmi z takich rodzin, z jakiej wywodził się jej patron, który z Królewską Hutą związał swój los i poetycką twórczość. Tak więc liceum stało się faktem i pod rządami Joanny Furmanowej rozwijało się, kształcąc wiele pokoleń chorzowian - przyszłych lekarzy, prawników, nauczycieli, księży, dziennikarzy, inżynierów...

Pani Dyrektor mawiała, że ma dwoje ukochanych dzieci, którym poświęciła się bez reszty - syna i szkołę.

## **Jaką była nauczycielką?**

Życzliwą, wyrozumiałą, z uśmiechem na twarzy, przyjazną młodzieży.

Nie budziła lęku, lecz respekt, nie podnosiła głosu, ale uczyła taktu i kultury, bo sama była wzorem tej najprzedniejszej kultury wyniesionej z dawnej Galicji.

Jej melodyjny kresowy zaśpiew w mowie i aktorsko wymawiane „I” czasem wśród uczniów -Ślązaków mówiących niedbałą ni to gwara ni to polszczyzną wywoływał uśmieszek, ale częściej budził podziw i stawał się wzorcem pięknej mowy. Wielu uczniów starało się naśladować ten nietypowy na Śląsku język literacki na akademiach

## **A jakim była dyrektorem?**

Do każdego z nauczycieli, bez względu na wiek i staż pracy, zwracała się ciepło i życzliwie - per Koleżanko! Dla grona pedagogicznego miała zawsze miłe i dobre wieści, o złych i przykrych, których przecież w tamtych czasach było nie mało - milczała. Jedynie inna barwa głosu i melancholijny uśmiech stawały się oznakami, że Pani Dyrektor ma problemy z władzą oświatowo-partyjną.

Ceniliśmy jej poczynania w budowaniu autorytetu naszego liceum wśród konkurencji - „Słowak, Batory, Curie”. Bardzo jej zależało, aby Ligoń i jego nauczyciele oraz uczniowie byli dobrze postrzegani w środowisku i u władz. Dla tej sprawy była gotowa poświęcić swój autorytet, a nawet własną godność. Jej długoletnie dyrektorowanie nie było autokratyczne, potrafiła stworzyć przyjazną atmosferę, a majowe imieniny Joanny były świętem szkoły, uczniów, nauczycieli i rodziców, co widać było po wielości okazałych bukietów w jej gabinecie.

Będąc na zasłużonej emeryturze, często odwiedzała liceum, zawsze chętna do rozmów ze swoimi koleżankami i żywo zainteresowana tym, co dzieje się - jak mawiała - w jej szkole.

Zmarła 4 stycznia 1997 r. i spoczęła na sąsiadującym ze szkołą cmentarzu przy kościele św. Barbary. Pozostała na zawsze w bliskości z jej „ukochanym dzieckiem” - Ligoniem.

**mgr Elżbieta Perczak**

*Przedruk z książki pt. „ II Liceum Ogólnokształcące im. Juliusza Ligonia w Chorzowie. 50 lat tradycji”, Chorzów 2007.*

# Fakty z życia

Przyszła na świat 13 maja 1911 r. w miejscowości Złoczów w ówczesnym województwie tarnopolskim (obecnie na Ukrainie), w rodzinie inteligenckiej. Ojciec Celestyn, który zmarł w tym samym roku, był urzędnikiem państwowym, zaś matka Franciszka, z d. Krukiewicz, była nauczycielką robót ręcznych w szkole ludowej; rodzinę wyznania rzymskokatolickiego tworzyła także starsza siostra Stanisława. Joanna w wieku siedmiu lat rozpoczęła naukę w 7-klasowej szkole powszechnej (podstawowej), którą ukończyła w 1925 r. Wtedy też podjęła dalszą naukę w prywatnym Seminarium Nauczycielskim im. M. Konopnickiej w Złoczowie, ukończoną z wynikiem bardzo dobrym w 1930 r., uzyskując Dyplom na nauczyciela szkół powszechnych. I tak rozpoczęła się jej „kariera” pedagogiczna. Egzamin dojrzałości zdała rok później (przed Państwową Komisją Egzaminacyjną Kuratorium Okręgu Szkolnego) w Gimnazjum św. Jacka w Krakowie, po czym podjęła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Dyplom magistra filozofii w zakresie pedagogiki (egzamin ostateczny z wynikiem dobrym) uzyskała z datą 3 lipca 1936 r. Po ukończeniu Studium Pedagogicznego UJ i odbyciu praktyki nauczycielskiej, w 1938 r. zdała z wynikiem bardzo dobrym państwowy egzamin na nauczyciela szkół średnich, kwalifikujący ją do nauczania pedagogiki i propedeutyki filozofii jako przedmiotów głównych w szkołach ogólnokształcących i seminariach nauczycielskich w języku wykładowym polskim.

Pracę zawodową rozpoczęła 1 września 1936 r. jako nauczycielka w szkole powszechnej nr 7 w Częstochowie, a po roku przeniosła się do pracy w szkole powszechnej nr 6 w tym samym mieście. 30 września 1939 r. została zwolniona z pracy przez niemieckie władze okupacyjne. W czasie okupacji hitlerowskiej kontynuowała pracę pedagogiczną w tajnym nauczaniu przez udzielanie lekcji języka polskiego i geografii w zakresie szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum (łącznie 5 lat, 1 miesiąc, 22 dni), co zostało poświadczone przez Komisję Weryfikacyjną przy Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach dnia 7 września 1946 r. Już 20 lutego 1945 r. powierzono jej organizację Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Mysłowicach. Po wykonaniu tego zadania, 28 marca tego samego roku, została nauczycielem pedagogiki w organizowanym właśnie Państwowym Liceum Pedagogicznym w Chorzowie, mieszczącym się w budynku przedwojennego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego przy ul. św. Piotra 1. Wraz z młodzieżą zorganizowała bibliotekę szkolną. Dała się poznać jako dobry nauczyciel, zwłaszcza w przedmiocie „Nauczanie i wychowanie”. Ponadto chętnie pracowała w różnych komisjach rejonowych i jako wykładowczyni na kursach organizowanych dla niewykwalifikowanych nauczycieli.

W początkowym okresie istnienia Liceum, mgr Furmanowa była w nim opiekunem praktyki pedagogicznej. W Państwowym Liceum Pedagogicznym pracowała do 31 sierpnia 1952 r. 1 września 1952 r. podjęła pracę nauczyciela w szkole

ogólnokształcącej stopnia podstawowego nr 4 (obecnie Gimnazjum nr 1 przy ul. Dąbrowskiego 53). Od tego samego dnia do 31 sierpnia 1956 r. była kierownikiem Metodycznego Ośrodka Doradztwa Kadry Oświatowej (MODKO), później inspektorem-koordynatorem Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Nauczycielskich (MODKN) Inspektoratu Oświaty w Chorzowie, gdzie zatrudniona była jeszcze w roku szkolnym 1958/1959. W międzyczasie uzupełniła wykształcenie, zdając egzamin z geografii na zaocznym Wyższym Kursie Nauczycielskim w Stalinogrodzie (Katowicach), a także uproszczony egzamin na nauczyciela szkół średnich z zakresu geografii przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie (oba w 1954 r.). Ówczesny kierownik Wydziału Oświaty Prezydium MRN w Chorzowie, Józef Łoś, wystawił jej taką opinię: „Z pracy swej wywiązuje się wzorowo. Dzięki swej właściwej postawie patriotycznej i wybitnym zdolnościom organizacyjnym postawiła pracę zespołów metodycznych na właściwym poziomie. W Szkole jako nauczyciel geografii osiąga dobre wyniki dydaktyczno - wychowawcze.”

Z dniem 1 września 1956 r. objęła stanowisko dyrektora liceum ogólnokształcącego (od 1959 r. II Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Ligonia w Chorzowie) w łączności z funkcją dyrektora Szkoły Podstawowej nr 14 (obecnie Gimnazjum nr 3) w połączonym budynku nie przystosowanym do wymogów szkoły średniej. Przeprowadzona po roku wizytacja kuratorska stwierdziła: „Po objęciu obowiązków dyrektora szkoły rozwojowej szczególnie dużo wysiłku włożyła w zorganizowanie klas ósmych oraz zapewnieniu normalnych zajęć szkolnych przez nauczycieli dochodzących. W ciągu jednego roku uporządkowała i wyremontowała zaniedbany [...] budynek szkolny, uruchomiła pracownię chemiczną i biologiczną, gabinety przedmiotowe zaopatrzyła w najniezbędniejsze pomoce naukowe.” Mimo to otrzymała jedynie oceną dostateczną, bowiem „przeprowadzona w lutym i marcu wizytacja szkoły wykazała poważne jeszcze braki w organizacji pracy adm.-gospodarczej. [...] Zna dobrze środowisko społeczne i orientuje się w jego potrzebach, jednak zanadto ulega jego naporowi, a zwłaszcza elementom sklerykalizowanym” [sic!]. Pod koniec jej dyrektorowania zauważono „znaczny poprawę w stylu i organizacji pracy liceum” (to opinia Inspektora szkolnego Franciszka Joachimskiego z 1968 r.), a także to, że miała „duże uznanie i autorytet wśród młodzieży” (arkusz spostrzeżeń z 1966 r.).

Wszystkie te oceny i opinie warto skonfrontować z uwagami o mgr Joannie Furmanowej wyrażonymi przez osoby z nią współpracujące, szczególnie mgr Elżbiety Perczak na niwie zawodowej [w: 50 lat tradycji II Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Ligonia pod red. Marioli Steuer-Cebuli, Chorzów 2007, ss. 41-42] i dr. Helmuta Iwy, głównego koordynatora Telefonu i Poradni Zaufania w Chorzowie, na niwie działalności społecznej, który w okolicznościowym oświadczeniu tak określił wkład dyrektora Furmanowej w to dzieło: „Joanna Furmanowa pozyskuje ludzi mądrych, racjonalnie myślących, ale przede wszystkim nastawionych życzliwie do drugiego człowieka, czujących jego problemy i indywidualne rozterki. (...) Nieśmiało proponuje skromny kącik w Ligoniu [mowa o budynku liceum jego imienia – przyp. RL].



Ale ówczesnie – to za odważna propozycja, szkoła tak jakoś za mało świecka, poziom upartyjnienia też nie za wysoki. Siedziba i lokal schodzą na drugi plan. Na pierwszym planie pojawiają się ludzie. (...) W historii chorzowskiego TZ Pani Joasia była w jego sercu, w jego istocie, w jego najgłębszym humanitarnym jądrze.”

Z funkcji dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Ligonia ustąpiła i przeszła na emeryturę z dniem 31 sierpnia 1971 r. Przez dwa lata (od 1 IX 1971 do 31 VIII 1973) pracowała jeszcze na pół etatu w „swoim” liceum jako nauczyciel geografii. Podejmowała też okresowo pracę kontraktową w innych placówkach oświatowych Chorzowa.

Dyrektor Furmanowa łączyła swoją pracę zawodową z działalnością społeczną, co poniekąd wynika z charakteru pracy nauczycielskiej. I tak, oprócz wspomnianego zaangażowania w organizację Telefonu i Poradni Zaufania w Chorzowie w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, już od 1936 r. była członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, po wojnie – w Zarządzie Okręgu ZNP w Katowicach, w latach 1948-1952 pełniąc funkcję przewodniczącej Okręgowej Sekcji Kształcenia Nauczycieli. Była też członkiem powstałego w 1957 r. Towarzystwa Szkoły Świeckiej, w ramach którego – z polecenia Inspektoratu Oświaty w Chorzowie – jako jedna z pierwszych zorganizowała w swoim liceum w 1958 r. Uniwersytet dla Rodziców w celu ich pedagogizacji. Od 1946 r. organizowała w okresie wakacji letnich kolonie dla dzieci i młodzieży, gdzie pełniła obowiązki kierownika poszczególnych turnusów. Jak prawie wszyscy na kierowniczych stanowiska tamtych czasów była też członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W ramach Frontu Jedności Narodu angażowała się w Lidze Kobiet. Za swoją działalność społeczno-polityczną uhonorowana została kilkoma odznaczeniami i wyróżnieniami, m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi (w 1969 r.), Złotą Odznaką „Zasłużony w Rozwoju Województwa Katowickiego”, wręczoną osobiście przez ówczesnego Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach Jerzego Ziętka w 1967 r., Medalem X-lecia Polski Ludowej (w 1955r.) i Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego (w 1966r.).

Poza pracą zawodową i społeczną, dyrektor Furmanowa cały swój czas poświęcała rodzinie: matce, która mieszkała z nią aż do swojej śmierci w 1972 r., a zwłaszcza synowi, którego od początku wychowywała samodzielnie (jej mąż, od 1 lipca 1939 r., Wilhelm nie powrócił z działań wojennych i został sądownie w 1948 r. uznany za zmarłego). Syn Jerzy (ur. pod koniec 1944 r. w Chorzowie) ukończył studia wyższe – z wykształcenia: lekarz medycyny, specjalista psychiatra. Od końca wojny zamieszkiwała na stałe w mieszkaniu kwaterunkowym przy ul. Powstańców 37. Zmarła 4 stycznia 1997 r. i pochowana została na sąsiadującym ze szkołą cmentarzu przy kościele św. Barbary. Spoczęła „na zawsze w bliskości z Jej <ukochanym dzieckiem> - Ligoniem.” (mgr Elżbieta Perczak [w:] 50 lat tradycji ..., s.42)

**Opracował Roman Liczba,  
absolwent Liceum z 1966 r.**

## **Źródła:**

Akta Urzędu Stanu Cywilnego w Chorzowie;

Archiwum Urzędu Miasta Chorzów – Teczka osobowa B50;

Archiwum Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr – II Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Ligonia w Chorzowie – teczka akt osobowych nauczycieli;

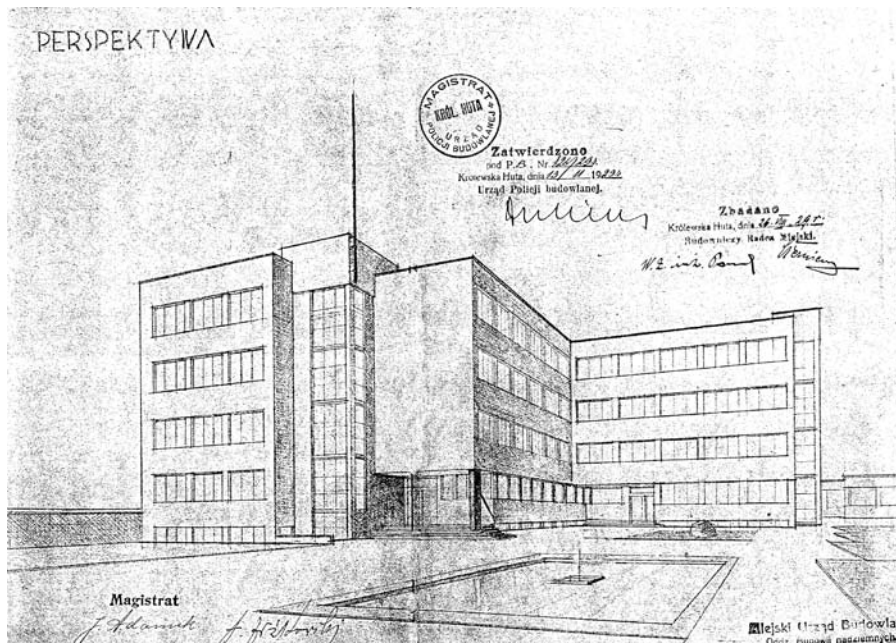
*Liceum Pedagogiczne w Chorzowie 1945-70 Zjazd Absolwentów 2009*, opr. Zespół redakcyjny, bmdw (Chorzów 2009);

Stanisław Gmyrek, *Liceum Pedagogiczne w Chorzowie w latach 1945-1970*, praca magisterska napisana pod kierunkiem Prof. dr. hab. Zygmunta Ruty, kierunek: Wychowanie Obronne, Wydział Humanistyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Kraków 1988;

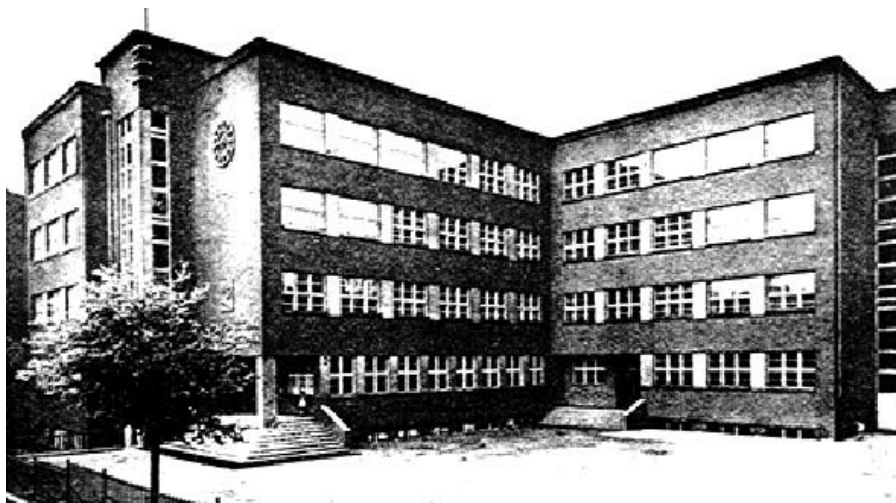
*II Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Ligonia. 50 lat tradycji* pod red. Marioli Steuer-Cebuli, Chorzów 2007;

oświadczenia dr. Helmuta Iwy, gł. Koordynatora Telefonu i Poradni Zaufania w Chorzowie, z 13.08.2010 i 27.08.2010;

rozmowy z Jerzym Furmanem, synem, przeprowadzone latem 2010 r.; za jego zgodą publikacja zdjęcia dyr. Furmanowej z archiwum rodzinnego.



Projekt budynku szkoły, zatwierdzony do realizacji w 1929 roku. Budynek wzniesiony w latach 1929 - 1931 w stylu funkcjonalistycznym, wg. projektu Wojciecha Sobonia i Antoniego Olszewskiego. Pierwotnie szkoła powszechna dla dziewcząt i chłopców.



Szkoła na pocztówce z lat trzydziestych minionego wieku. Dokument ze zbiorów Muzeum w Chorzowie.



**W szkole dwukrotnie wystawiono „Wesele na Górnym Śląsku”. Inscenizację tekstu Stanisława Ligonia (syna Juliusza) przygotowano w latach 1984 i 2010.**





Ślubowanie uczniów klas wojskowych (2004).



23 listopada 2008 roku, w 180 rocznicę śmierci Juliusza Ligońa, szkolna delegacja wzięła udział w uroczystościach w przysiótku Prądy pod Koszęcinem, skąd pochodził Ligoń. W Chorzwie odbyła się natomiast okolicznościowa konferencja. Uczestniczył w niej m.in. pedagog kultury Jan Myrcik.





Jubileusz 50-lecia „Ligonia”. Spotkanie maturzystów z rocznika 1960 w szkolnych murach.



Występ zespołu PIN na uroczystościach pięćdziesięciolecia II Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Ligonia. Wokalista Andrzej Lampert jest absolwentem naszego liceum.



